

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III	KURYTYBA, DNIA 21 WRZEŚNIA 1922.	Nr. 38.
Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — — — — — — — 5\$500
Kwartalnie	— — — — — — — — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — — — — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — — — — — — — 10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — — — — — — — 3,50 dol.
W Europie	— — — — — — — — — — — 12\$000
Numer poszczególny	— — — — — — — — — — — 200 rs

Postannictwo dziejowe Polski.

Długotrwałe, a tak niepolitycznie wywołane przesilenie, jakoteż poprzednie tarcia wewnętrzne, również z natchnieniem Beldewerskich wyników, a oparte o stronictwo lewicowe niezdołne do rządów u nas, jak i wszędzie, gdzie się dorwały do władzy, spowodowały skrajności; dały obfity materiał naszym sąsiadom do zajmowania się przyszłością Polski.

Jeżeli Rosji bolszewickiej chodzi najwięcej o wojagnięcie nas w swoje przewroty społeczne, to Prusacy nie mogą przeboleć utraczonego kąska, wywanego niegdyś z ciała Polski. Wtórują im gazety angielskie z innych zupełnie względów występujące przeciwko Polsce.

Prasa niemiecka i angielska, jak paocier za panią matką, powtarza szereg wiadomości o niezdołności Polski do samostannego życia z powodu tych samych jakoby wad, które niegdyś zgubiły państwo, lekko-myślności, braku wytrwałości do równego nateżenia w pracy, drażliwości charakteru, a nawet, o groźno, ohegi wielkości. Ze strony prasy angielskiej jest to zarzut chyba niewłaściwy.

Wygłada to tak, jak gdyby ktoś zagrożoną przyszłość Anglii widział w nieufności dla Lloyd George'a, lub w walce stronictw ze sobą, a smutną wróżbę by cisła na głowę Niemiec z powodu odrywania się od nich Bawarii lub walk między monarchistami a rewolucjonistami w Berlinie. Największym, ale, niestety, może najsluszniejszym zarzutem jest ten, że choć mamy rząd, to jednak położenie ekonomiczne i finansowe państwa jest jakby bez wyjścia.

Są to w znacznej mierze żłśliwe frazesy i nic więcej, bo jakkolwiek złemu położeniu państwa zaprzeczyć nie można, a wiele także na karb prób rządowych położony należy, to jednak siłą żywotnością narodu położenie to, widocznie dla wszystkich nie uprzędzonych ludzi, poprawia się. Ani państwo ani narody doskonałymi nie rodzą się, ale pracą do doskonałości zbliżają się. Jeśli przeto nie brak nam wad, właściwych ludziom i narodom, to nie brak

także zalet wysokiej moralnej i rycerskiej wartości, które przed tysiącem lat stwarzały państwa, dały mu wielkość, znaczenie, a w upadku dowody narodowe, zgola nie pierwszo rzędne zajmowały miejsce.

Wazelkie zatem walki polityczne przeciwko Polsce z innych wosle wypływają powodów.

POLSKA JEST KONIECZNA W SRODKOWEJ EUROPIE.

Jak powołanie Polski do życia było koniecznością dziejową, tak też utrzymanie się jej nawet w dzisiejszych małych historycznych granicach, jest również koniecznością. Żadne intrzygi ani berlińskie, ani londyńskie nie złamią jej.

Tą koniecznością jest spokój Europy, a w tej misji politycznej Polsee nie małą przeznaczoną rolę. Gdyby nie ta konieczność, o Polskę taksamo niktby się nie troszczył, jak się nie troszcza o republikę Baszkirską lub Kazafską w Rosji.

Jak nie może być harmonij, gdy jeden ton jest fałszywy, tak nie może być zgody, w zespole państw europejskich bez Polski. Tą harmoniją jest spokój. Historia na stronie tego spokoju postawiła naród polski osadziwszy go w tych, a nie innych granicach politycznych i narodowych. Z jednej strony za taką zaporę uznały Polskę niespokojne i zaborcze ludy germańskie, które nacieraly na Odrę, za Reni i na Dunaj a z drugiej strony Moskale pracy przez Dniepr. ku Bałtykowi i na Zachód. W walce tej długowiekowej, walce z dwoma wrogami, Polska upadła, nie z powodu zgola swoich wad tylko, lecz polityki sąsiadów, którzy, połączony się, zwyciężyli ją. Pokonanie Polski było tryumfem polityki przemocy i przyczyną rozrostu dwóch, potęg: Niemiec i Rosji, które rozszarpały ją, w imię siły przed prawami i maciły pokój całej Europy.

NIEMCY OBECNE I STOSUNEK ICH DO POLSKI.

W obecnej dobie Rosja jest sparaliżowana na cały wiek. Jej życie przyszłe jest zagadką, tak samo jak organizacja przyszłego życia politycznego. Ale pozostał drugi mieściel pokoju europejskiego — Niemcy. Zwyciężony chwilowo, ale nie pokonany, co dzień wyżej podnosi

głowę do góry i skupia siły do wywołania nowego zamętu w Europie. Nie możemy zapominać, że Germanowie Tacyta i dziś tym samym charakterem odznaczają się. Rozsadza ich z jednej strony pycha narodowa, z drugiej upokorzona duma skłania do odwetu. Zamknięci od południa i zachodu, całą zrzęcnosć swoją zwrócili w stronę najslabszą — na Wschód, do Rosji i tam założyli kuźnię swoich intrzyg i przyszły warsztat odwetu, grożąc Polsce, Czechom i Francji.

Nie tyle o Czechów ile o Polskę Niemcom chodzi, bo przez pokonaną Polskę prowadzi droga do Alzacji i Lotaryngji, ale zamknięta do Londynu. Mówiąc inaczej: w niebezpieczeństwie jest środkowa Europa i Francja, ale dla Wielkiej Brytanji Niemcy nie są już groźne: niemiecka flota wojenna przemalowana na angielską, setki tysięcy karabinów zniszczono, wiele tysięcy aeroplanów zdruzgotano, flota podwodna nie istnieje, zapasy amunicji niemieckiej wyleciały w powietrze. Niemiec, jako ochotnik do panowania nad światem, przestał ploszyć sen meżom stanu Wielkiej Brytanji, ale niedopuszczanie wzrosła do nieoczekiwanej potęgi Francja — potęgi moralnej i politycznej. Oparła się ona w Europie o Słowian środkowo-europejskich a przede wszystkim o Polskę. To się niemogło podobać Lloyd George'owi. Z Francją zrywać nie mógł, ale mógł prowadzić swoją politykę krytym sztychem: podjudzając Niemcy przeciwko Francji, przez podtrzymywanie ich polityki rosyjskiej i osłabiając budowę Polski, która w Europie, po Niemczech i Francji pod względem obszaru i zaludnienia, zajęła drugie miejsce, a pod względem militarnym, jak się pokazało, o wiele mocniejsze i lepsze, niż niektóre starsze państwa europejskie, posiadające większe zamiary polityczne niż siły.

POLITYKA ANGLIJI W EUROPIE.

Lloyd George nie lubi silnych przyjaciół. Ażoby osłabić Francję, osłabił Polskę, nie licząc się zupełnie ani z traktatem wersalskim ani z prawem. Samowolnie, przekrośliwszy historję i względy strategiczne, zamknął Polsee drogę do Bałtyku a z Gdańska zrobił coś podobnego do Adenu lub Kanalu Sueskiego; przez palce patrzył na plebiscyt na Mazurach, gdzie Niemcy robili co chcieli; na Śląsk prowadził do głosowania Niemców z Ameryki; zamącił nasze życie wewnętrzne sprawą żydowską. Premierowi angielskiemu nie potrzebna była wcale ani wielka ani silna Polska, tak samo jak

nie potrzebna była silna Francja; można ją zwaloczyć, pokatnie, ale jawnie wystąpić przeciwko niej — nie wypada. Stara to, historyczna walka. Taką tylko historję uznaje Lloyd George wobec Francji. Ale co do Polski, nie uznaje jami historji, ani geografii praw narodowych.

Polityka angielska podnieca w cichości do oporu Niemcy, przerzuca ich siły wewnętrzne do Rosji, dla której koniecznie chce uzyskać pomoc całego świata. Słowem, Lloyd George otoczył ją taką samą sympatją jak i Niemcy. W zanadru tych wszystkich sympatji angielskich hoduje się zarazek przyszłej wojny europejskiej, w której Wielka Brytanja już nie będzie potrzebowała brać udziału. Im slabsza Europa, tem mocniejsza Anglia. Niech sobie wszyscy krwi upuszczają, byleby Anglik mógł panować.

POLSKA STRÓŻEM POKOJU W EUROPIE.

Niedopuszcć do rozlewu krwi mogą tylko dwa państwa: Francja i Polska przy pomocy może malej ententy. To nie samochwalstwo, lecz postannictwo, jakie najnowsze dzieje wytknęły Polsee. Nie żadne wszechświatowe zadanie, lecz postarunek dziejowy — mały, ale wielkiego znaczenia; stać na straży pokoju Europy wspólnej.

Bez Francji nie bylibyśmy w możności spełnić to zadanie: jeśli nasza liczebność, obczar, nasz mocny i jednolity zapal narodowy, sąsiedztwo z Niemcami i Rosją, a wieczna rycerskość naszego charakteru wykuwają Polskę na czoło misji pokojowej, dzieje się to nie bez poparcia dyplomatycznego Francji i poparcia, udzielonego nam w innej formie. Przez Polskę prowadzi droga do Rosji. Droga ta musi stanąć otworem dla Francji, która w niedługim z pewnością czasie, mając oparcie o Polskę, zajmie tam poważne stanowisko ekonomiczne i przemysłowe dla obopólnego pożytku.

Nie może być dla Polski innej polityki jak tylko wspólna z Francją, innej misji jak tylko, rozwinawszy jak najszybciej swoje zasoby materialne, stać z bronią u nogi na straży spokoju swego i Europy. — Ład wewnętrzny, silna armja i wdzięczna przyjaźń z Francją zmusi do przeświadczenia wrogów naszych, że Polska w Europie nie jest państwem przejściowym, ale dzięki swoim bogactwom przyrodzonym, pracy, spójni wewnętrznej i armji, niezbędnym czynnikami spokoju i współpracy.

F. R. G.

Pomnik Polski na Centenario to sprawa honoru kolonji polskiej!

Żadnej osady nie powinno zabraknąć przy tej narodowej składce, a pomnik ten będzie świadczył w długie lata że nie przeszliśmy bez śladu po tej ziemi, którą z takim nakładem pracy uprawiamy. Skorośmy losy nasze z losami tej ziemi połączyli to i w jej uroczystych chwilach brać udział powinniśmy. A taką uroczystą chwilą jest Centenario niepodległości. Zatem składajmy:

ZIARNKO DO ZIARNKA
A BĘDZIE MIARKA.

Wiadomości.

Z POLSKI. ŚWIĘTO GÓRNOŚLĄSKIE W KRAKOWIE.

Dnia 11-go lipca bieżącego roku odbyła się w Krakowie — jak zresztą i w całej Polsce — piękna uroczystość górnośląska, na którą poprzednio już, zjechały do Krakowa liczne wycieczki z Mysłowia, Brzezinki, Piekar, Bobrowki, Rybnika, Katowic, Szarleja oraz delegacje ze wszystkich niemal miejscowości Górnego Śląska, oraz kilku wybitnych działaczy górnośląskich, w niedzielę zaś rano przyjechał poseł Korfanty. Miasto przybrało się w odświętną szatę a na gmachach rządowych zawisły flagi o barwach narodowych.

Jeszcze przed godziną 9-tą rano w niedzielę tłumy ludzi napływały do kościoła Mariackiego. Przybyły delegacje powstańców górnośląskich, powstańców z roku 1863, młodzież szkół średnich, i wyższych, ortęgniający społecznych i kulturalnych, przedstawiciele włościactwa, oraz cechy.

W stalach i przed Wielkim Oltarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz górnośląskich i krakowskich, uczełni wyższych i liczni goście.

O godzinie 9-tej i 30 minut, wyszedł z mszą św., delegat biskupi ksiądz Prałat Kapica ze Śląska i przed Wielkim Oltarzem odprawił nabożeństwo. Podczas Ewangelji, Podniesienia i przy końcu nabożeństwa oddziały wojska, ustawione na Ryнку, oddały salwy.

Po nabożeństwie ruszyli Oltarzami pochód na Wawel. Otwierała go kompanja honorowa 20 pułku z orkiestrą, poczem szli: Powstańcy górnośląscy, powstańcy z roku 1863, młodzież szkolna i rękodzielnicza, delegacje studentów U-

niwersytetu, Towarzystwo weteranów z orkiestrą, oddziały kolejarzy z Woli Duchąńskiej i Krakowa z orkiestrą, orkiestra pracowników tramwajowych, dalej reprezentanci organizacji oświatowych, społecznych i kulturalnych, towarzystw sportowych, organizacje robotnicze, przedstawiciele włóciarni, cechy, goście górnośląskie, duchowieństwo, władze wojskowe i cywilne, korpus oficerski, oddział policji, — wreszcie tłumy publiczności.

W Katedrze wawelskiej zgromadziła się cała Kapituła katedralna, z Ks. Biskupem Nowakiem, ubranym w szaty pontyfikalne. Gdy wewnątrz Katedry zapelniono się po brzegi uczestnikami uroczystości, przemówił Ks. Biskup Nowak, zaznaczając, że Katedra wawelska ze szczytkami królów i przewodników narodowych była jednym z potężnych czynników, wpływających na duszę ludu górnośląskiego.

Po przemówieniu, Arcykapłan w otoczeniu kanoników katedralnych, zaintonował Te Deum a równocześnie rozległy się potężne dźwięki Zygmunta.

Następnie ruszył pochód na dziedziniec arkadowy. Obszerne przestrzenie zamkowa zalało morze głów, również krucżanki pełne były ludzi. Najpierw przemówił prezes miasta Federowicz, wyrażając radość Krakowa z objęcia Górnego Śląska.

Następny mówca poseł Korfanty wyraził życzenie, aby duch który wyszedł z Krakowa, a który owiewał Górnoślązaków podczas ich walk o wyzwolenie, ogarnął cały naród polski i tych, którzy władzę wzięli w swe ręce i nad dobrem narodu obradują. Zdobycie niepodległości — mówił, nie oznacza jeszcze zbudowania silnego gmachu państwa. Ale siła narodu jest niespożyta. Tych kilka lat niepodległości dało nam dowód, że naród nasz mimo trudności, dźwignął dobrobyt kraju i stworzył już gmach, którego nie potrzebuje się wstydzić przed okiem Europy zachodniej.

Po mowie Korfantego przeżywanej burzliwymi oklaskami, zabrał głos ks. kanonik dr. Korzonkiewicz, w imieniu Towarzystwa Obrony Kresów zachodnich.

W dalszym ciągu przemówił ks. delegat Kapica. Mówca podniósł, że na Górnym Śląsku po wszystkich miastach i wsiach, odśpiewano już wobec tysięcy iudu »Te Deum«, które dziś rozbrzmiało na Wawelu.

Uroczystość zakończyła się odpisywaniem pieśni »Boże coś Polskę«.

DEKOROWANIE WSTĘGAMI ZASŁUGI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Ó godzinie 1-szej po południu odbyło się na cześć gości górnośląskich przyjęcie w sali Starego Teatru.

Przed rozpoczęciem obiadu, przedstawiciele Związku byłych powstańców wręczyli wstęgi zasługi górnośląskiej: prezesowi Federowiczowi, wiceprezesowi Rollemu, generałowi Latiniowskiemu, ks. kanonikowi dr. Korzonkiewiczowi, ks. Janowi Rzymelce, (obecnie w Kurytybie w Brazylii) ks. Dembińskiemu, profesorowi Pachonowskiemu, i profesorowi Gruszcziemu.

W czasie bankietu dr. Kempka toastował na cześć Krakowa, prezes Morawski na cześć Korfantego, Korfanty na cześć

duchowieństwa, ks. Kapica na cześć wojska polskiego, i jenerał Szytyckiego, ks. dr. Lewek na cześć Towarzystwa Obrony kresów zachodnich i jego pracowników i profesor Pachonowski na cześć naszych rodaków poza kordonem.

O godzinie 5-tej po południu, przy ulicy Wielopole 4. ks. Biskup Nowak dokonał poświęcenia »Domu Kresowego«. Po ceremonii poświęcenia podniósł ks. Biskup ważność i zadania »Domu Kresowego«, który stanie się ogniskiem pracy narodowej.

Następnie ks. kanonik Korzonkiewicz podziękował księdzu Biskupowi za dokonane poświęcenie, poczem uczeń VI klasy gimnazjalnej Jan Pachonowski, po oddeklamowaniu patriotycznego wiersza, wręczył kwiaty pani Korfantowej.

Przemawiał wreszcie poseł Korfanty dziękując Towarzystwu Kresów zachodnich za pracę dla Górnego Śląska, poczem zabierali głos profesorowie: Pachonowski, Gruszczycki i robotnik Grochal.

Dla uczczenia gości górnośląskich, wystawił teatr Słowackiego wieczorem »Zygmunt Augusta«. Na przedstawieniu był też obecny poseł Korfanty, który wraz z rodziną zajął 1-go piętra. Pojawienie się wodza górnośląskiego powitała publiczność huraganem oklasków. Po pierwszym akcie powitał posła Korfantego dyrektor Trzebiński. W gorących słowach złożył on hołd ludowi górnośląskiemu, przy czym podniósł, że duchowieństwo górnośląskie odegrało wybitną rolę w ruchu narodowociowym Górnego Śląska. Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami.

RZĄD WYSTĄPIŁ Z WNIOSEKIEM O ODROCZENIE WYBORÓW.

Warszawa. »Kurjer Warszawski« donosi, że w kołach rządowych istnieje zamiar wystąpienia do Marszałka Sejmu z wnioskiem, aby zwołał posiedzenie Sejmu przed 18 sierpnia. Na posiedzeniu tem rząd ma zgłosić wniosek o odroczenie terminu wyborów do Sejmu i Senatu.

Zapytany w tej sprawie premier Nowak oświadczył, że wzmianki »Kur. Warszawski« nie potwierdza i Kada ministrów takiego postanowienia niepowzięła. Wiadomość ta nie mijają się jednak z prawdą. Niektóre koła lewicowe chcą się posłużyć sprawą Galicji Wschodniej, której załatwienia przed wyborami rzekomo domagają się czynniki angielskie.

Rząd, jak wiadomo, zwołał konferencję rzeczoznawców, która miała opracować projekt samorządu, czy też wskazać rządowi zasadnicze linie projektu. Nie wiemy, co konferencja uchwaliła i jaki rząd przygotowuje projekt. Ale to pewne, że żadna ustawa samorządowa dla Galicji Wschodniej uchwalona przez Sejm obecny nie zadłowi Ukraińców, że ta droga absolutnie nie pozyska się ich do uczestnictwa w wyborach, jeżeli postanowią je bojkotować. Ten spóźniony »darek« Koła Pracy Konstytucyjnej bynajmniej nie będzie rozstrzygnięciem sprawy Galicji Wschodniej, lecz sprawą ta będzie jednym z przedmiotów sporu w okresie wyborczym między reakcją a demokracją.

AUTONCMJA DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

»Kurjer Warszawski« w sprawie tej pisze:

»Jak się dowiadujemy, projekt rządowy o autonomii dla Małopolski Wschodniej idzie bardzo daleko i stanowi poważne ustępstwo dla Ukraińców.

Projekt ten ma tworzyć część konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powoła on do życia radę wojewódzką, w której tonie powstanie sekcja polska i ukraińska. Sprawy wspólne rozstrzygane mają być wspólnie przez obie sekcje sprawy zaś narodowościowe rozstrzygane mają osobno stosowne sekcje.

W jedenastu punktach projekt rządowy wyszczególnia sprawy, które podlegają władzy rady wojewódzkiej.

Projekt poręcza te same prawa dla Kościoła unickiego, które posiada w Małopolsce wschodniej Kościół rzymsko-katolicki.

W myśl projektu rządowego utworzony ma być urząd statystyczny narodowościowy ukraiński i polski. Przy ministerjum oświaty i wyznań religijnych utworzony ma być, w myśl tego projektu wydział ukraiński, w którym mają być zatrudnieni jako urzędnicy, Ukraińcy. Ponadto, w myśl projektu, w radzie ministrów ma zasiadać stale jeden minister Ukrainiec.

SĄDZENIE SPISKOWCÓW ŚWIĘTOJURSKICH.

Lwów. Proces komunistów, którzy odbywali zjazd w katedrze św. Jura we Lwowie, odbędzie się w październiku bieżącego roku przed lwowskim sądem przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiądzie 39 osób.

O ROZGRANICZENIE PASA NEUTRALNEGO MIĘDZY KOWIENSZCZYZNĄ A POLSKĄ.

Warszawa. Na skutek żądań rządu polskiego przyjeżdżie do Warszawy pod koniec sierpnia komisja Ligi Narodów dla wytycznych rozgraniczenia pasa neutralnego pomiędzy Litwą, Kowienką a Rzeczpospolitą. Wbrew pierwotnym pogłoskom, komisji tej nie będzie przewodniczył pułkownik Chardinghy.

BANDYTYZM LITEWSKI.

Wilno. Dnia 12-go bieżącego miesiąca napadło na majątek Czurlony w powiecie święciańskim, własność hrabiego Krasickiego, 12 bandytów. Zamordowany został administrator majątku Kościuszko; następnie obrabowano majątek. Za bandytami puściła się w pogon policja.

TEROR W NIEMIECKIEJ CZĘŚCI GÓR. ŚLĄSKA.

Królewska Huta. Znęcanie się nad mniejszością polską na Górnym Śląsku nie ustają. Prześladowani uchodźcy masowo chronią się do Polski. Ogólna liczba uchodźców przekroczyła już 35 tysięcy. Policja niemiecka odmawia wszelkiej pomocy ofiarom gwałtu, a nawet pomaga Orgeszowcom.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ NA ŚLĄSKU.

Katowice. Główny urząd opieki nad wychodźcami z niemieckiej części Górnego Śląska oświadcza że liczba uchodźców doszła już do 60 tysięcy. Stan Polaków w niemieckiej części G. Śląska jest rozpacz-

liwy. W 15 gminach wcale nie zebrano żniw, wskutek czego mnóstwo rodzin jest zupełnie zrujnowanych.

UDAREMNIONY ZAMACH DZICZY NIEMIECKIEJ.

Katowice. W Bielszowicach, 14 sierpnia, zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową kopalnię węgla. Aresztowano jednego z pracowników kopalni przy wierceniu dziury w kanale pod łaźnią robotniczą.

Aresztowany na gorącym uczynku przyznał się, że miał zamiar wspólnie z towarzyszami wysadzić łaźnię w powietrze. Poprzednio miały być wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia. Zamach miał nastąpić w momencie, gdy załoga robotnicza znajdowała się w kopalni. Aresztowani otwarcie przyznają, że mieli otrzymać od orgeszu wysokie wynagrodzenie pieniężne. Zamachowcy należą do orgeszu.

UJĘCIE ZBRODNIARZA POLITYCZNEGO.

Katowice. Aresztowano w Mysłowicach znanego bandytę niemieckiego, który podczas plebiscytu i powstania, popełnił 9 morderstw politycznych. Za każde morderstwo otrzymał on od orgeszu tysiąc marek niemieckich.

CZY UCHODZCY POLSCY MOGĄ WRACAĆ NA GÓRNY ŚLĄSK?

Królewska Huta. Niedawno ogłoszona wiadomość, że na posiedzeniu obustronnych przedstawicieli organizacji, została utworzona komisja do ewakuacji i ochrony uchodźców, między innymi, pojawiła się następująca wzmianka: »stwierdzono, że większa liczba uchodźców już powróciła bez przeszkód«. Rozumie się że jest tu mowa wyłącznie o tych uchodźcach niemieckich, którzy powodowani fałszywym strachem, opuścili swe siedziby na polskiej części Górnego Śląska i przekonawszy się, że strach ma wielkie oczy i że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, obecnie napowrót przybyli do Polski.

O reewakuacji uchodźców Polaków do niemieckiej części G. Śląska, niema mowy, wobec nieustających gwałtów i napadów Orgeszowców na ludność polską.

Powrót uchodźców polskich wenczas tylko będzie możliwy i będą mieli zapewnione zupełne bezpieczeństwo, gdy bandy Orgeszu wydadzą broń i będą unieszkodliwione.

Nawet ludności niemieckiej dali się ci »Heimatstreuerzy« we znaki, gdyż celem ich jest nie ochrona Niemiec, lecz rabunki i grabieże, wobec czego policja niemiecka okazuje się bezsilną. Od rozbrojenia więc »Selbstschutzu« powinna zatem zacząć działalność swą nowa placówka-komisja dla reewakuacji i ochrony uchodźców.

FAŁSZYWA GORLIWOŚĆ UNIFIKACYJNA.

Warszawa. Niektóre czynniki warszawskie już teraz zaczynają zabierać się do tak zwanej akcji unifikacyjnej na G. Śląsku, popełniając przytem znane dobrze byłej pruskiej dzielnicy nietakty. Akcja ta wywoływa niezadowolnienie ludności, której dowodem rezolucje uchwalone na zebraniach byłych powstańców.

BOJKOT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ NIEMCY.

Berlin. Berliński »Börsencourier« zamieszcza list od pewnego przemysłowca z Górnego Śląska stwierdzający, iż węgla wydobyty z kopalń górnośląskich pozostaje na miejscu, mimo, że ofiarują go fabrykantom niemieckim po stosunkowo niskiej cenie. Tymczasem przemysł niemiecki zakupuje w Hamburgu o wiele droższy węgla angielski. Płacąc wygórowane ceny, stosuje się z własną szkodą bojkot Polski i naraża przemysł na nieuzasadnione straty.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA KIJOWA.

Warszawskie towarzystwo »Merkantile« zaproponowało Kijowskiemu wnieściorgowiobrzymia partję węgla górnośląskiego dla potrzeb linii kolejowej Zdobunowo-Zmierzynka. Zamiast pieniędzy, towarzystwo gotowe jest przyjąć rudę żelazną i manganową.

BRAK WAGONÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. Pisma górnośląskie omawiają szczegółowo położenie jakie się wytworzyło na dworcach kolejowych między Górnym Śląskiem, byłą Kongresówką i byłą Galicją, z powodu braku wagonów do wywożenia węgla i towarów, z powodu przeladowania tych małych zresztą stacji, oraz z powodu zachowania się Niemców po ich stronie, o ile chodzi o komunikację kolejową.

Na Górnym Śląsku wszystkie dworce zapchane są pociągami towarowymi tak, że ruch pociągów osobowych nie może się odbywać regularnie i rzeczywiście położenie stało się tak groźnym, że prawdopodobnie w bieżącym tygodniu jeszcze kolej nie będzie mogła przyjmować żadnych nowych pociągów towarowych a ruch pociągów osobowych zostanie ograniczony. W samej rzeczy może potem nastąpić poważna katastrofa.

Główną przyczyną tego przykrego stanu rzeczy jest niemożliwość szybkiego odprawiania pociągów towarowych na granicy polsko niemieckiej.

Wyrok genewski przyznał Polsce tylko małe dworce graniczne, a większe jak Nędza, Gliwica, Bytom pozostawił po stronie niemieckiej, mimo że większy ruch kolejowy odbywa się po stronie polskiej. Nie byłoby żadnych trudności, gdyby Polska posiadała powyżej wymienione dworce. Tymczasem tak nie jest i trzeba szukać dróg któreby umożliwiły regularny ruch kolejowy.

Urzędy celne na stacjach pogranicznych nie mogą podjąć pracy, ponieważ liczba urzędników jest niewystarczająca. Z drugiej strony trudno jest o biura dla większej liczby urzędników. Może rzecz dałaby się ułatwić w ten sposób, że urzędnicy celni wykonywaliby swoją pracę przynajmniej częściowo już na kopalniach a nie dopiero na dworcu pogranicznym.

Sytuacja stanie się o wiele groźniejszą we wrześniu i październiku, kiedy wagony potrzebne będą do transportów kartofli, buraków i t.p. Trzeba koniecznie ztemu zaradzić i postarać o szybsze przeoswianie wagonów przy czem ważną jest okoliczność, że za każdy wagon, który jest własnością

rządu niemieckiego rząd polski płacić musi wysokie odszkodowanie, które jest tem wyższe, im dłużej, wagon niemiecki znajduje się na terenie polskim

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA W SIERSZY.

Straszna katastrofa, która zdarzyła się niedawno temu we wczesnych godzinach porannych (po zjeździe pierwszej szczyty) w zachodniej części kopalni »Arthur« wstrząsnęła do głębi mieszkańców Sierszy i okolicy.

Katastrofę wywołała ogromna burza, która przeszła we środo popołudniu nad Sierszą.

Wskutek nawałnicy wezbrał potok »Kozibród« płynący przez lotne piaski obok szybu »Arthur« Koryto »Kozibród« ujęte jest w betony, które zabezpieczają roboty kopalniane. Wzburzone fale potoku podmyły w jednym miejscu beton, który następnie pękł.

Pędząca z żywiołową siłą woda przerwała ochronny nasyp, fale wdarły się do starych zlewów, skąd wlewały się do wnętrza kopalni, siając w galerjach podziemnych spustoszenie.

Wdzierająca się do szybu woda wraz z piaskami, napotkała idących do pracy górników w liczbie 140. Górniczy widzącają ku nim śmierć rzucili się do ucieczki przez szyb wentylacyjny. Lwia część górników zdołała się ocalić przed straszną śmiercią w falach pędzącej na nich wody.

Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej, aby przyjąć z pomocą tym, którzy pozostali w podziemiach zalani wodą.

Rwająca w komorach woda została po długich wysiłkach opuszczona przez pompy. W kilka godzin potem zdołano odszukać w mule 2 zabitych górników i kilku rannych. Tych ostatnich przewieziono do szpitala w Krakowie.

W ciągu dalszych, bezustannych poszukiwań wydobyto z szybu o godzinie 2 popołudniu 5 trupów. Są przypuszczenia, że w zalanych szybach znajduje się jeszcze 19 osób, które czekają ratunku.

POLSKA OTRZYMA 50 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI W AMERYCE.

Warszawa. Poseł dr Radziszewski, który na wiosnę układał się w Paryżu o pożyczkę amerykańską, otrzymał onegdaj z Nowego Jorku wiadomość, że Polska może otrzymać na lat 30 pożyczkę w sumie 50 milionów dolarów. W tym celu wyjechało do Europy dwóch delegatów amerykańskiego konsorcjum. Delegaci obecnie bawią w Berlinie. Prof. Radziszewski zakomunikował treść pisma ministrowi skarbu.

KREDYTY DLA POLSKI W KANADZIE.

Grupa osób w Kanadzie zainteresowanych w przemyśle i handlu, na czele której stoi zamieszkały w Winnipeg Polak inżynier dr. Franciszek Sędziak, zwróciła się do rządu polskiego z przedstawieniem, iż dzięki stosunkowi wiążącym ją z poszczególnymi członkami rządu kanadyjskiego mogłaby się wystarać o kredyty dla Polski na zakup w Kanadzie potrzebnych dla kraju artykułów na sumę około 10 milionów dolarów kan. Głównie surowców, jak: wełna; skóry, metale, glin, nikiel, kobalt, oraz maszyny i narzędzia rolnicze. Myślą przewodnią dr. Sędziaka jest rozwój stosunków handlowych między Polską a Kanadą.

Z Brazylii.

Kurytyba.

»NASZE ŻYCIE«. Oto tytuł nowego czasopisma, które się pojawiało w samą setną rocznicę Niepodległości Brazylii, w formacie 32 ctm. wysokości a 20 ctm. szerokości, na dobrym papierze, licząc 17 kartek z okładkami, ozdobionymi pięknymi widokami parańskimi. Redaktorem jest nauczyciel p. Stefan Szumowski a nakładcami ludzie dobrej woli.

Wygląd tego pisma sympatyczny, tendencje oryginalne. Jak sam tytuł wskazuje, »Nasze Życie« chce się poświęcić sprawom społecznym, naukowym i artystycznym, na tle tutejszych warunków życiowych się rozwijającym.

Chce zrywać do ukochania tutejszej ziemi, bo choć nie tyle co na kresach Rzeczypospolitej polskiej, zawsze spora ilość kości polskich tu pogrzebana, i choć nie setki tysięcy, ale zawsze dziesiątki tysięcy emigrantów polskich włożyło w tę ziemię swój ból, znoj i trud.

W tutejszym parku miejskim »Passeio Publico« żyje krokodyl, który w ostatnim czasie, celem zaspokojenia głodu, rzucił się na psy. Przed kilku dniami krokodyl połknął psa. Dzienniki tutejsze ostrzegają ludność, by zwracała baczną uwagę na bawiące się w parku małe dzieci, celem zapobieżenia ewentualnemu nieszcześciu.

Na placu Osorio, są przygotowania w biegu celem ustawienia trzech pomników ku czci poetów: Pernetta, Menezes i Domingo Nascimento.

Popiersia wykonali brazylijscy rzeźbiarze w Paryżu: João Turim i Zacco Paraná. Data uroczystości na razie niewiadoma.

61-letniemu mechanikowi Getuliu Gomes z Bacachery skradziono 200\$, co Gomes tak sobie wziął do głowy, iż zażył trucizny. Desperata oddano do szpitala miejskiego.

Policjant José da Silva poswarzył się ze swoją narzeczoną Marią Rosą Ferreira, mieszkającą na Campo da Galicia. Pewnego dnia udał się do jej domu i żądał wpuszczenia go do pokoju. Gdy narzeczoną odmówiła mu przystępu, rzucił się na nią i jej przyjął ranią, raniąc ją ciężko. Dopiero policja poskromiła oszalałego kochanka.

Kilku oficerów z pułku policji kurytybskiej zwróciło się w imieniu teje do prezydenta z prośbą o podniesienie plac, co prezydent przyrzekł uczynić po porozumieniu się z władzami.

W niedzielę, dnia 17-go bieżącego miesiąca odbyło się wieczorem w »Passeio Publico« puszczanie rakiet czyli fogietów. Zabawom przypatrywała się niemal cała ludność kurytybska. Przygrywała ku urozmaiceniu orkiestra wojskowa.

Paraná.

Z Tucurupua donoszą, że u ujściu rzeki Iguassu kwitnie w całej pełni przemytnictwo herwamaté, co wychodzi na szkodę i stanu i państwa.

Prezydent Parany, Dr. Munhoz da Rocha, rzucił myśl zniesienia chorągwi i hymnów stanowych celem ujednostajnienia odznak narodowych czyli przyjęcia przez wszystkie Stany i cały naród Brazylii, aby poparli akcję zapoczątą przez parańskiego prezydenta.

dery brazylijskiej i hymnu narodowego Brazylii.

W myśl tę popierają studenci tutejsi, którzy w osobnej odezwie zwrócili się do studentów całej Brazylii, aby poparli akcję zapoczątą przez parańskiego prezydenta.

W Conchas postrzelił niejaki Francisco Mondial, osobnika Jocyli »Rodriguesa«; ciężko rannego przywieziono do szpitala w Ponta Grossie.

W Pirahy utopił się w rzece Tibagy Emanuel Nemes, gdy w starciu czóźnie puścił się na środek rzeki. Czóžno powiem nabrało wody i zatonoło wraz z właścicielem.

Antonio Porfirio de Paula i Avelino Leal z Centya, w municypium São José dos Pinhães, poczęli się kłócić. Nagle Leal strzelił do Pauli i zranił go ciężko tak, iż musiano go oddać do szpitala w Kurytybie.

Rio de Janeiro.

Centenario brazylijskie kosztuje wiele pieniędzy. Same przygotowania pochłonęły niezliczone sumy. Ostatnio prezydent federalny zwrócił się do kongresu, by wyznaczył dodatkową sumę 16,500 kontów na pokrycie powstałych a nie zapłaconych jeszcze kosztów.

Bracia Affilio i Sitimo Sozzi, którzy — jak już poprzednio donosiliśmy — rowerem puścili się w podróż na Centenario, przybyli dnia 12-go b. m. do Rio de Janeiro. Cała ich podróż, z Porto Alegre do Rio de Janeiro, trwała 54 dni i wynosiła 2528 kilometrów. Jechali oni około 403 godziny.

Z okazji Centenario prezydent Brazylii ułaskawił 11 więźniów cywilnych i kilkunastu żołnierzy. Przestępców z ostatniej rewolty wojskowej w Rio i Matto Grasso nie uwzględniono.

Prezydent Brazylii, Dr. Epitacio Pessoa, ogłosił kilka danych statystycznych, dotyczących rozwoju Brazylii:

Brazylija posiada 30,000 kilometrów kolei; flotę 10 pojemności 50 milionów beczek centnarowych; 60 milionów kilometrów telefonu a 50 milionów kilometrów telegrafu; dalej 1500 kilometrów tramwajów; przeszło 1 milion rzeczy przechodzi rocznie przez pocztę brazylijskie. Wartość zakładów rolniczych wynosi przeszło 10.500.000 kontów. Co zaś do bogactwa była to Brazylija kroczy na trzecim lub czwartym miejscu.

2400 gazet i czasopism wychodzi w Brazylii, a 650 towarzystw naukowych, literackich i artystycznych podtrzymuje ruch umysłowy.

Goyaz.

Na wytkniętych obszarach, przeznaczonych pod budowę przyszłej stolicy Brazylii, odbyło się ostatnio uroczyste położenie kamienia węgielnego. Ustawiono także piramidę z 33 kamieniami, przedstawiających 33 lat istnienia republiki brazylijskiej.

São Paulo.

Lotnik chilijski, który zamierzał przelecieć ze Santiago do Rio de Janeiro musiał spaść w Ubetaba. Przyczyną tego miały być gęste mgły, które nie pozwalały na dalszy lot. Samolot przy spuszczeniu uległ znacznemu uszkodzeniu.

Do São Paulo zjechała komisja rządowa celem zbadania

projektów budowy koleji do stolicy Paragwaju.

Wysunięto trzy projekty, mianowicie:

- Santos - Assuncion (1500 km.)
- Paranaguá - » (1000 »)
- S. Francisco - » (1100 »)

Komisja rządowa zamierza zbudować linie wytknięte na miejscu.

Rio Grande do Sul.

Na placu lotniczym w Santa Maria wybuchł pożar, który zniszczył wielką szopę z 200 skrzyniami oleju. Jedynie natychmiastowej pomocy ze strony wojska należy przypisać ocalenie szopy ze samolotami. Mimo to szkody wynoszą przeszło 100 kontów. Przy gaszeniu pożaru jeden z obecnych oficerów, Ivan Ferreira, odniósł liczne rany i poparzenia. Przyczyną pożaru narazie nieznane.

Niezwykła burza szalała dnia 18-go sierpnia w okolicy Guarany. W ciągu kilku minut wicher wraz z gradem zniszczył przy rynku przeszło 20 osad zrywając dachy, niszcząc mury i. t. d.

Między innymi zapadł się dom stolarza Wilhelma Stamera grabiąc właściciela pod gruzami; żona jego tylko cudem uszła śmierci.

Wszystkie domostwa i zagrody ucierpiały mniej lub więcej znacznie. Nawet kościółki szkoda nie uszły częściowemu zniszczeniu.

Kilka rodzin znajdowało się w poważnym niebezpieczeństwie życia wobec nagle walących się dachów i murów.

Mimo że burza trwała zaledwie 10 minut poczyniła okropne szkody w mieście nie wspominając już wcale o szkodach w polach i lasach.

Ze świata.

Francja.

JEDNOMYŚLNA OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. Prasa francuska omawiając konferencję londyńską i jej upadek jednogłośnie potępia nieprzejednane stanowisko Lloyd Georga na punkcie zastawów żądanych przez Poincarę. Stanowisko premiera francuskiego dzienniki francuskie jednomyślnie pochwalają. Pochwalają również całkowicie ogólną postawę zajętą przez Poincarę i podkreślają jej charakter wybitnie pojednawczy zwracając uwagę, że nie mógł on iść w ślady za Lloyd Georsem bez stracenia na tem najwyższej wartości spraw francuskich i podpisania aktu zrzeczenia się Francji z jej słusznych żądań.

Rosja.

ANTYSOWIECKA OPOZYCJA WZRASTA.

Moskwa. Naznaczony na 4-go sierpnia b. r. zjazd partji komunistycznej, w obawie przed opozycją, odłożony został na dwa tygodnie. Centralny Komitet usiłuje zapewnić sobie większość zapomocą nominacji przedstawicieli poszczególnych gubernialnych organizacji komunistycznych.

W kierowniczych sferach sowieckich wobec nadchodzącego terminu konferencji partyjnej, omawiano położenie partji w związku z kryzysem wewnętrznym i wzrostem nastrojów antysowieckich w masach. Szapnikow, Riazanow, Milutin, Kamieniew i inni dowodzili, że jedynym wyjściem z obecnego położenia jest stopniowe przejście od dyktatury partji do dyktatury proletariatu i dopuszczenie do sowieckich innych

partji socjalistycznych. Jeżeli partja komunistyczna nie wstąpi na tę drogę, grozi jej zaostrenie kryzysu wewnętrznego być może rozłam i katastrofa. Sprawa ta ma być poruszona na konferencji partyjnej.

Grecja.

ZMORA NOWEJ WOJNY. NAD EUROPĄ.

Berlin. Zdziwienie w całym świecie wywołała chęć rozwiązania przez Grecję ciężkiego zagadnienia wschodniego. Król Konstanty podejmuje na własną rękę dawny program Wenizelosa Idea helleńskiego imperjalizmu reprezentowana przez Wenizelosa odżyła, niepokojąc całą Europę wybuchem nowej wojny. Akcja zaczyna się rozgrywać tam, skąd wyszedł jej początek, wywołując krwawienie się całego świata. To jednak nie zdołało odwieść uwagi Lloyd Georga i Poincarę, od ważniejszego widać dla nich programu reparacyjnego. Nawet usiłowania zajęcia Konstantynopola przez Greków nie znajdują się prawdopodobnie w programie obrad, obradujących w Londynie konferencji. Kilka krążowników i oddziałów wojsk alianckich strzeże, by zaborczy plan Grecji powstrzymać w przyzwolonej odległości od Konstantynopola.

Ostatnie wiadomości

WOJNA GRECKO-TURECKA.

Londyn 18-go. Rada Ministrów w Anglii zamierza poczynić odpowiednie kroki, celem zabezpieczenia Europy od nowej wojny na wschodzie. W tym celu wysła do Turcji notę z żądaniem przestrzegania pasa neutralnego wzdłuż Dardanelów.

Bułgaria oświadczyła, że w wojnie grecko-tureckiej zachowa zupełną neutralność.

Wkrótce ma być zwołane posiedzenie Ligi Narodów ze współudziałem Turcji, Grecji, Rumunii i Serbji, na którym sprawa powyższa będzie rozpatrywana.

SMYRNA W PŁOMIENIACH.

R Z Y M 18-go. Miasto Smyrna, położone w Małej Azji, stoi w płomieniach. Pożar zniszczył już doszczętnie przedmieścia ormiańsko-greckie, a także i europejskie przedmieścia, z konsulem amerykańskim. Ogień rozszerza się na linię przeszło 2 kilometrów.

Na miejsce niesześciu udają się misje ratunkowe poszczególnych państw.

RATOWANIE CHRZEŚCJAN.

R z y m 18-go. Z Neapolu wypłynął okręt »Sumatra« z żywnością i lekarzami, celem niesienia pomocy zagrożonym mieszkańcom Smyrny. 300 tysięcy chrześcijan oczekuje tam pomocy. Wobec grozących dalszych następstw pożaru włoski minister marynarki rozkazał wszystkim okrętom włoskim udać się do Smyrny, celem ratowania chrześcijan wszelkich narodowości. To samo uczyniły władze amerykańskie i angielskie. Angielski okręt szpitalny »Malta« przywiózł już około 407 mieszkańców do Aten w Grecji.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 83,600 frank francuski 580 rs., lira 350 rs., dolar amerykański 73,650 milrejs portugalski 470 rs., pez argentyński papierowy 2\$800, złoty 6\$300, peso urug. 6\$200, peso hiszpańskie 1\$184, marka niemiecka 006 marek polskich 786 za 1\$000.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻ. 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE

Kapitał Zakładowy 25.000.000\$ -- Rezerwy 16.417.280\$050

SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:

Rua 15 de Novembro N. 41 --- Róg ulicy Mar. Floriano.

Adres dla telegramów: >BANMERCIO< ----
Caixa Postal 136

Posiada 52 filji w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina; we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANÁ; W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaíba i Guarapuava.

2 w stanie Mato Grosso; w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca wkłady i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Przekazuje do najgłówniejszych miejscowości Europy, Ameryki Południowej i Południowej, Azji, Afryki i Oceanji.

Wysławia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładów ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drabnego przemysłu, przyjmując wkłady od 21\$000 do wysokości 5000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1.000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów, fabryk, handlowców i t. p.

WAŻNE UWADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.

WIELKI POŻAR SKLEPU

A COLONIAL

Sklep „A COLONIAL“ przenosi się tymczasowo na Praça Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządzi wielką wyprzedaż wyjątkowych towarów po wszelkich cenach.

Materiale cenne i uszkodzone wprost na pół darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyszukajcie okazję by poczynać zakupy. Niebawem korzyści!

PRAÇA ZACARIAS N. 13.

KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalową i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kemp, herwa, mate i ziemię uprawną. --- KUPUJCIE!

Bliszych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel
Itayopolis, Estação Mafra, Sta. Catharina.

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N. 9 — PARANÁ
W pobliżu Katedry.

Przybywając do Kurytyby nie omieszkać odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza wedle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, sznurowadł i cholewek.

Zwracamy uwagę, że we fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Piwo „CRUZEIRO“

jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

Luiz Leitner

CURITYBA — BATEL — PARANÁ — CAIXA POSTAL 180

A VENCEDORA

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW. W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH,

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Łachowski

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANÁ

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. --- ZŁAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15.

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

Dr. Carlos Heller

Wszelkstronna Klinika.

Specjalne leczenia chorób wenerycznych i pęcherza (Cystitis Gonorrhoe).

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od 9-ej do 11-ej: w aptece Gerber — Portão.

Od 1-ej do 4-ej: Praça Tiradentes N. 57 (nad apteką

„Minerva“

Fabryka „CAFÉ BRAZIL“.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaj hurtownia i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższające wszystkie inne.

CURITYBA
CAIXA POSTAL N 140

Casa Metal

CURITYBA

RUA 15 DE NOVEMBRO 44

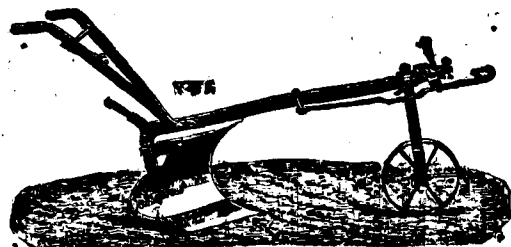
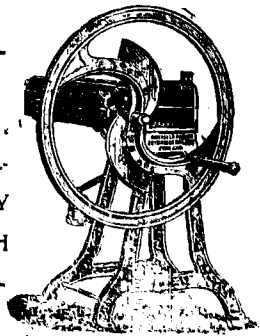
José Hauer Junior & Cia.

Plugi, Brony i maszyny Rolnicze

NADESZĘ SWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. — WYROBY

RUDOLFA SACK I INNYCH

FABRYK. — TANIO DO NABYCIA



FR. DERGINT

LIGA

czyli POWSZECHNY ZWIĄZEK NARODÓW

jej zadania względem ludzkości. DO NABYCIA U FRANCISZKA DERGINTA — Rua DR. PEDROZO 140 — CURITYBA.

Cena z przesyłką 5\$000.

Casa Filizola

Wielka blacharnia i fabryka przyborów kuchennych.

SKLEP: Naczynia blaszanych, Emaljowanych, koprowych i kamiennych, noży, lamp, szyb, filtrów, garoków i wszelkiego rodzaju waz.

HURTOWNIE I DETALICZNE.

Naprawia się także wszelkie rzeczy smażownicze, koprowe i blaszane.

GENY UMIARKOWANE.

Domingos Filizola

RUA BARÃO DO SERRO AZUL N. 7 — CURITYBA — PARANÁ

PADARIA REFORMA.

DOBRY CHLEB! Bogaty skład towarów kolonialnych i napojów. Prócz uprzedniej obsługi, bezpłatna dostawa wprost do domu! Stale kupujemy sprzedaje się także na książkę. Najtańsze ceny dzieł. Zamiat gotówki przyjmuje się także produkty rolnicze. — IGNACY HABITH
Aven. Dr. Candido de Abreu N. 64
Curityba — Paraná.

Szkola kroju i szycia!

M. SOBANSKIEJ.

Wycieczki panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka pasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całodzienną utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N. 232
CURITYBA — PARANÁ

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca b. r. otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. Przyjmuję stałych siolowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNIE KĄPIEL GORĄCĄ I ZIMNĄ.

Artur Gosławski

RODACY! Pamiętajcie o składkach na pomnik Niepodległości Brazylii.

Rozmaitości.

CO ODEBRANO DOTYCHCZAS Z ROSJI?

Zwrot mienia polskiego, zagrąbione przez Rosję odbywa się ogromnie powoli, skutkiem nieprzychylności rządu bolszewickiego. Niemniej zdano już odebrać sporo cennych zabytków. A mianowicie uzyskano dotychczas od Rosji zwrot około 100 cennych arrasów ze zbiorów Zygmunta Augusta, które posiadają ogółem, jak wiadomo, 156 sztuk. Jest to nader piękny zbiór arrasów czyli gobelinów i w dzisiejszych czasach jeden z pierwszych pod względem piękna i wielkości zbiorów tego rodzaju na świecie. Dalej otrzymaliśmy już urządzenie zamku i Łazienek we Warszawie w postaci starych, pięknych mebli stylowych, bronzów, obrazów, rzeźb i t.p. przywiezione do Warszawy jeszcze w grudniu ubiegłego roku w 49 wagonach. Część urządzenia zamku jednak dotychczas nie została jeszcze wydana z powodu sabotażu, stosowanego przez bolszewików.

W grudniu również otrzymaliśmy 24 rzeźbione głowy klasyczne z sali poselskiej na Wawelu, które przy obecnej restauracji będą umieszczone na dawnych miejscach, skąd były przed 125 laty wywiezione. W roku bieżącym już nadeszły w 9 wagonach przywiezione cenne pamiątki narodowe, przechowywane w tak zwanej „Orużejnej Pałacie” w Kremlinie Moskiewskim, między którymi było 70 sztandarów polskich, poczynając od XVII wieku, regalia królewskie, sławne antepedium z katedry chełmskiej, rzeźby, obrazy i t.d.

Następnie przysły w 17 wagonach wspaniałe zbiory, złożone z gobelinów, obrazów, porcelany, zbroi, mebli i t.p., ofiarowane narodowi polskiemu przez prof. St. Krosnowskiego (Zbiory te stanowią mają spejalne muzeum w Warszawie).

Do wymienionych należy dodać jeszcze wspaniały pomnik bohatera narodowego, ks. Józefa Poniatowskiego, który niebawem stanie na placu Saskim, aby świadczyć o zwycięstwie ducha ks. Poniatowskiego, cenny obraz Matejki „Bitwa pod Grunwaldem, 64 dzwony kościelne i 21 wspaniałych obrazów pędzla Bernarda Bellotto Canaleto z widokami Warszawy i Wilanowa, wywiezionych z zamku warszawskiego.

Ostatnie deszcze przyniosły wiadomość o „odszukaniu” nowych 7 arrasów, gdyż władze sowieckie ukrywały cały zbiór arrasów, co zostało przez delegację polską zdemaskowane, obecnie bardzo powoli „odszukują” schowane w Kremlu i Eremitażu petersburskim arraszy.

SIEROTY POLSKIE W ROSJI.

!Drobiazg sieroty w ochronach wołyńskich powiększany jest stale przez nowe rzesze polskich dzieci powracających z Rosji. Przypatrując się tym wynędzniałym twarzyczkom, przystuchując się ich rozmowom niepodobna oprzeć się uczuciu grozy.

Podstęp bolszewicki umyślił z nich przyczołować sobie przyszłych krzewicieli bolszewizmu. Wystarczy zobocza przystuchać się prowadzonym rozmowom, aby uwierzyć w to, co na pozór wydaje się wprost nieprawdopodobnym. Dzieci urodzone niedługo na milingu, od pierwszych chwil zrozumienia wsłuchane w rozumowania rewolucyjne dziś

jeszcze używają wyrażen i zwrotów w myśl hasła bolszewizmu. Sam słyszę jak malcy pięcio lub siedmioletni zapatrzeni w tegiego konia, którym przyjechałem do ochrony, szepczą między sobą:

— Oto koń burżuazyjny...
— We wzajemnej wymianie zdań tego drobiazgu płaczą się słowa:

— Trocki, Pełtura, proletariata, czeka... Małe oczki patrzą na mnie niepewnie, a nawet niechętnie. Czy jednak dziwić się temu można? Bolszewicy od pierwszej chwili swego panowania szczególną uwagę zwrócili na wychowanie najmłodszych dzieci w myśl swoich „zasad”. Agitację wśród małych dzieci prowadzono z najwyższym wyrafinowaniem. Jakich metod używano, najlepiej zobrazuje to przykład. Głodne dzieci miasta Orechowa na Krymie spędzono do jednego miejsca i kazano im krzyczeć:

— Boże daj chleba...
— Oczywiście prośba nie pomogła. Natomiast bolszewicki agitator poradził dzieciom prosić o to samo... komunistów. W tej chwili zjawily się samochody naładowane pieczywem, które rozrzucono pomiędzy głodne. W ten sposób wpaiano w nie przekonanie, iż komunizm silniejszy jest od Boga. Czynnico zaś podobnie w przeciągu, trzech długich lat krwawej rewolucji.

Dzisiaj małe powracają do Polski i trafiają do ochron wołyńskich, pomiędzy dziećmi miejscowe niesie im w darze od Wschonu bakcyle bolszewizmu...

MISJA PAPIESKA DO ROSJI.

Papieska misja pomocnicza, która wyjechała z Rzymu do Rosji dnia 20-go lipca b. r., składa się z trzech oddziałów. Pierwszy z nich, przeznaczony do Moskwy, tworzą członkowie Towarzystwa Jezusowego, drugi — który będzie miał swą główną kwatery w Jekaterynosławiu — złożony jest z księży i braci laików hiszpańskiej prowincji zakonu Salezjanów, trzeci wreszcie — w skład którego wchodzi ksiądz i bracia laicy kongregacji Boskiego Słowa — udaje się do Rostowa nad Donem.

(Wykluczone na żądanie bolszewików Polaków, Francuzów i Czechów z tej misji).

Powyższa misja otrzymała bardzo wyraźne wskazówki od papieskiego sekretarjatu stanu, aby zajmowała się jedynie pracą charytatywną, a unikała najstaranniej wszystkiego, co mogłoby wzbudzić podejrzenie, iż uprawia propagandę religijną pod jakąkolwiek postacią. Członkowie misji będą nosili podczas pobytu w Rosji ubranie świeckie. Zadaniem ich zostanie do pewnego stopnia, ułatwione przez to, że obejmą znaczną część środków pomocniczych po amerykańskiej akcji dobroczynnej obecnie już wstrzymanej.

BOGACTWO POLSKI WRACA DO STOPY PRZEDWOJENNEJ.

Szybko odradza się po wojnie gospodarka krajowa. Niemcy zabrali nam wielkie mnóstwo koni, bydła i świń, po nich poprawili jeszcze bolszewicy na znacznym obszarze kraju, a mimo to mamy już teraz w Polsce prawie tyleż żywności, ile mieliśmy przed wojną; jeszcze rok, a najdalej dwa lata i będziemy mieli koni i bydła tyle, ile nam potrzeba. Podług obliczeń urzędowych na całym obszarze dzisiejszej Polski w roku 1913 czyli przed wojną było koni 3 miliony i 450

tyścy, a w roku przeszłym, 1921, było 3 miliony i 200 tysięcy. Brakło więc jeszcze tylko 250 tysięcy koni, czyli z 14 koni, które mieliśmy przed wojną, brakło już tylko jednego. Brak ten bardzo szybko zapelni się przez nowy przychówek może już w tym roku. Bydła rogatego przed wojną mieliśmy 7 milionów i 860 tysięcy, a w roku przeszłym 7 milionów i 700 tysięcy; brakło więc zaledwie 160 tysięcy do tej liczby, jaka była przed wojną; co prawda, zbyt dużo jeszcze mamy wśród tego bydła młodzieży, a prztem więcej nam teraz trzeba mieć w Polsce bydła, niż przed wojną, bo nie możemy sprowadzać opasów na rzeż z Ukrainy, jak było dawniej; znawcy obliczają, że powinniśmy hodować, w Polsce o cały milion bydła rogatego więcej, niż przed wojną, bo dopiero wtedy wystarezy na mięso dla miast. Aby o tyle więcej hodować bydła, musimy wziąć się usilnie do uprawiania roślin pastewnych, które dają paszę. Owiec mieliśmy przed wojną 3 miliony i 90 tysięcy, a w roku przeszłym tylko 2 miliony i 170 tysięcy, brakło więc jeszcze przeszło 900 tysięcy do liczby przedwojennej; jest duży ubytek i trzeba wzmódz bardzo hodowlę owiec.

Świń było w roku 1913 na obszarze dzisiejszej Polski 5 milionów i 320 tysięcy, a w roku przeszłym 5 milionów i 170 tysięcy; brakło więc niewiele, bo tylko 150 tysięcy świń.

NOWE POZYTKI Z RADIUM.

Radium (tak zwane od radius — promień) pierwiastek świecący i palący, odnaleziony przez Polkę, p. ze Składowskich Curie, znajduje się w bardzo małej ilości na ziemi, prawdopodobnie w ogromnych ilościach na słońcu. Ponieważ jest 170.000 razy droższe od złota, przeto jeden bank w Nowym Jorku użył niewielkiej ilości radium zamiast złota, jako kapitału zakładowego. Kapitał ten bez przestanku przynosi duże dochody, bo sięgo wynajmuje dla celów leczniczych i naukowych, a zastosowanie jego rośnie. Obecnie n. p. będą fabrykowane przy użyciu radium świeczki w nocy tabliczki z numeracją kamienic, świeczki numery na krzesłach teatralnych, świeczki przynęty dla ryb, błyszczące, jak u bohaterów romansowych, oczyszczone i t. d.

WALKA KROWY Z SAMOŁOTEM.

Trzy samoloty angielskie lecące w tym samym kierunku, były zmuszone wylądować na łące koło miasta Rewcasile, aby nabrać benzyny. Dwa z nich wzniósł się już w powietrze, lecz na trzeci, który biegł po łące jeszcze nie odłączywszy się od ziemi, rzuciła się z taką pasją jedna z pasących się tamże krowe że złamała mu lewe skrzydło. Zwierzę rozjuszone przewróciło

się wprawdzie przy tym ataku, nie poniosło jednak żadnego uszkodzenia. Samolot natomiast niezdatnym się okazał do dalszego lotu.

CUDA CHIRURGJI.

W szpitalu wojskowym w Sidcap w Anglii było 10 tysięcy żołnierzy zeszeconych przez wojnę. Tylko piętnastu uznano jako nieuleczalnych i dla nich rząd angielski buduje osobny zakład, by mogli żyć w najlepszych o ile możliwości, warunkach przez resztę życia. Ogromną większość zdołano uleczyć tak, że dziś nie można mieć wyobrażenia, jak strasznie wyglądali, mając twarze spalone przez eksplozję. Główny chirurg szpitala, major H. D. Gilles, podorabiał im wargi i policzki, zdejmując w tym celu odpowiednie kawałki skóry, z innych części ciała, chrząstki i nosowe dorabiano z chrząstek żeber, a nawet szczęki formowano z kości wziętych z nogi.

ZATRUVANIE DUSZ MŁODZIEŻY

Dopiero teraz tajny, komunistyczny »Towarzysz« pisze, że w połowie marca b. r. odbył się w Moskwie »pierwszy ogólny krajowy zjazd »Związku młodzieży komunistycznej«.

W deklaracji związek postawił sobie za zasadę »rewolucyjnego wychowanie szerokiej mas młodocianego proletariatu«. Związek ma być »kuźnią«, w której się wykuwa nowy światopogląd, wyprowadający »walkę klasową, co stworzyła burżuazja«. Związek uważa za niezbędnie czynny udział młodzieży w walkach ekonomicznych, w obronie swoich interesów i ogółu robotniczego. Wszelkie próby odsunięcia młodzieży robotniczej od udziału w walkach z kapitałem należy jaknajenergiczniej potępić i zwalczać. Uchwalono żądanie 6-godzinnego dnia roboczego dla młodzieży.

Korespondencje.

Sede Rio de Peixe, 29-VIII-922.

Czytając nie jedną korespondencję, jako czytelnik „Ludu” także nie omieszkam napisać coś o naszej okolicy. Dnia 26 lipca obchodziliśmy wspaniałe uroczystości Św. Anny, która jest patronką naszego kościoła. Od samego świtu, dając znać wystrzałami z moździerzy, zaczęli zjeżdżać wierni i skupiać się przed kościołem, przylgając się dwóm wieżom, które tryumfalnie wznoszą się ponad miastem, chociaż jeszcze nie są wykończone, a to z powodu ustawicznych deszczów. O godzinie pół do jedenastej zaroilo się nasze miasteczko ludźmi, kiedy to zaczęło bić w dzwony. Każdy chętnie podążył na nabożeństwo, które celebrował Wielbny ksiądz Stanisław Gołębowski, już w nowym kościele. Ks. Gołębowski wygłosił także piękne i wzruszające kazanie; nie jednemu pozostanie ono na długo w pamięci. Po ukończeniu nabożeństwa została rozegrana loteria, po której wieczorem odbyła się tańeczna zabawa i leilão. Dochód obrócono na kościół, który roz-

poczęliśmy budować dnia 4-go lutego roku 1921, a nie 29. II. 18 r., jak ktoś błędnie podał do Gazety Polskiej w Nr. 24. Nie wiem czy to przez zaszłość, czy krótką pamięć. Rzeczywiście z jednej strony ma słuszność; ale co się tyczy budowy kościoła, to bardzo się pomylił. Bo chociaż z tak dalekich odległości sprowadzamy materiał, (do najbliższego tartaku jest 30 kilometrów) to budowa kościoła postępuje dość szybko, co zadowolony Komisja kościelna, a szczególnie panu Teofilowi Miecchałskiemu, który najwięcej dopłaca swych trudów. Przy pomocy B. z. j., mamy nadzieję że najwyżej za dwa miesiące, obchodząc b. d. uroczystości poświęcenia nowego kościoła, żeby jeno służyła pogoda

I. Adamczyk.

Guarany, dnia 15 - VIII - 1922.

Wielką radość sprawił nam numer 31 „Ludu”, donoszący o tak wspaniałym przejęciu Górnego Śląska przez walczą armię polską. Przez 7 wieków czekaliśmy na tę radośną chwilę bracia Górnoludzi, aż dopiero teraz, po tak długich walkach o wolność tej przestarzałej dzielnicy, odnieśli ostatecznie zwycięstwo nad butą pruską.

Tyle ofiar i rozlew krwi świadczy aż nadto dobrze o tem, że czuli się zawsze prawdziwymi synami Matki — Polski. Z tak wielkiego święta jakie się spotkało, i my tu w Brazylii również się cieszymy i dumni z tego jesteśmy, że Polska ma takich dzielnych synów w zachodnich swych kresach.

Polsko! cieszymy się z tego blasku, jaki cię teraz opróżnia i wygładza do Ciebie nasze spracowane dłonie wolać: weź nas pod swoją opiekę droga Ojczyzno, nas synów Twoich, którzy zmuszeni byli Cię opuścić w dniach ucisku, szukając kawałka chleba — na dalekiej obczyźnie w dziewczyczych lasach Brazylii. Mimo to niezapomnieliśmy o Tobie o z każdego szczęścia i Twego i my się cieszymy. To jednak, że zostaliśmy szczytami Polakami i nie zapomnieliśmy o Tobie, zawiązujemy nie komu innemu, jeno duchowiństwu polskiemu, które przez kościół i szkołę, od samego naszego tutaj przybycia, wszczepiało w nas miłość Boga i miłość ojczyzny. Bo nie masz tu polskiej szkoły w Brazylii, która by początkiem nie wzięła od Kapłana polskiego, chociaż później nieśwety, niektórzy z nich zostali wyrzuceni przez przewrotnych i maraotrawnych synów tejże Ojczyzny. Tym jednak daruj, droga Polsko, bo oni nie wiedzą co czynią.

Ciesz się teraz Polsko, że Górny Śląsk połączył się z nią i chwilkę tu uczciła przelicznymi uroczystościami.

I my postanowiliśmy chwilkę tu uczcić w drugą rocznicę „cudu nad Wisłą” urządzając skromną manifestację na cześć Braci Górnoludzkich. Uroczystość narodowa rozpoczęła się solennym nabożeństwem w kościele parafjalnym naszego miasteczka.

O godzinie 11-tej nasz Czaigodny ks. Stanisław Porzycki wygłosił podniosłe kazanie w duchu patriotycznym i w porównawczych słowach przeziósł myśli słuchacz; ben za ocean do kochanej Ojczyzny, przedstawiając jak wiele obur musiała ponieść, zanim otrzymają wolność. Wspomniął także pogrom Bolszewików i cudowną pomoc Najsw. M. Panny, Królowej Korony Polskiej.

Po kazaniu ks. Porzycki odprawił solenną Mszę świętą za pomyślność kochanej Polski i drogich Braci na Górny Śląsk.

Po Mszy św. chóór odśpiewał Te Dajmy; następnie wszyscy obecni, stojąco zaśpiewali „Boże coś Polskę”. Zdało się że mury kościoła pękły od głosu płynącego z kilkunastuset piersi.

Po skończonym nabożeństwie ks. Porzycki zaprosił wszystkich do domu Towarzystwa M. B. Częstochowskiej, gdzie nasza młodzież z Sudołtji Marjańskiej, wraz ze Czaigodnym ks. P. odpławięła „Roto” M. Kononickiej.

ESTRELA POLSKA

Posiada następujące książki — (ceny bez przesyłki):	
Asnyk Adam—Wybór poezji	400 nie opr.
Anatol Feliks—Przygody Janka sieroty	600 „
Anczyk Wł.—Świercze. Błędny ogień	300 „
Andersen H.—Brzydkie kaczko	300 „
„ Historia Roku Dziewczynka	300 „
„ Coś Len	300 „
„ Cień, śpiewak z pod strzechy	300 „
Annasz Antoni—Z wiary waszej wola wasza z woli czyn wasz będzie	200 „
„ Zdrajcy i krzywdziciele polskie	200 „
Askenazy Sz.—Książę Józef Poniatowski	800 „
Altenberg P.—Jak ja to widzę	2\$500 „
Adamowicz B.—Tajemnica długiego i krótkiego życia	2\$500 nie opr.
„ „	3\$500 opr.
„ „ Nieśmiertelne głupstwo	4\$000 „
Aspiro—W dolinie łez	2\$500 „
Bolesławita—Emisariusz	2\$000 „
„ „	1\$500 nie opr.
Bonawentura z Kochanowa—Wincenty Wilczek i 5-ciu jego synów	4\$500 opr.
Baumfeld G. B.—O jednym strasnym wrogu ludzi czyli Alkoholu	200 nie opr.
Brzeziński M.—O zaćmieniach słońca i księżycy	400 „

Przesyłka wynosi 10% wartości i książek. Zamówienia na sumę powyżej Rs. 100\$000 wysyłamy nie dołączając przesyłki. Wszelkie wysyłki oraz zamówienia książek z Kraju wykonuje po uprzednim nadstaniu pieniędzy.

B. Mikoszewski & Cia. - Caixa Postal H - Curitiba - Paraná - Brazil

